GODZIENNA

Gazeta Krakowska

Ner 246. ROK 1833. CZWARTEK 19 WRZESNIA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Eustachiusza B.

OBSERWACYE METEOROŁOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	„ 3, 114	÷ 11,6	+ 7.3	Pł. zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz.
12	„ 3, 262	13,6	9,2	Pn. zachodni średni	„ „	
18 3	„ 3, 318	13,9	8,0	„ słaby	„ „	
9	„ 3, 557	+ 11,8	+ 9,7	„ „	„ „	

Część Urzędowa.

LOTERYA KRAJOWA.

W 573 ciągnieniu dnia 18 Września 1833 roku w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

24. — 57. — 30. — 59. — 82.

Przyszłe 574 Ciągnienie przypada dnia 25 Września 1833 roku.

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

POLSKA.

Warszawa 13 *Września*..

Wczoray w uroczystość Imienin J. C. M. Cesarzewicza Wielkiego Xcia Alexandra Mikołajewicza Następcy Tronu, tudzież w 11tą rocznicę urodzin J. C. M. Wielkiey Xiężniczki Olgi Mikołajewny, odbyło się Nabożeństwo w kościele Metropolitalnym w obec wszelkich władz rządowych, oraz w kaplicy zamkowey. W obu przybytkach śpiewano *Te Deum*, poczem JO. Feldmarszałek Xże Warszawski, ozdobiony wstęgą orderu S. Alexandra Newskiego, którego uroczystość tegoż dnia jest obchodzoną, przyjmował powinszowania na pokojach zamkowych od członków Rządu królestwa Polskiego, jenerałów, urzędników, officerów i obywateli. O godzinie 6, w wielkim teatrze dano bezpłatne widowisko, zakończone ukazaniem się w obłokach cyfry dostoynego Solenizanta, otoczoney stósownemi godłami; na ten widok obecni powszechnym okrzykiem wyrazili swe uczucia. Wszystkie domy stolicy oświecono, a nader pogodny wieczór tak rzadki tego lata, dozwolił mieszkańcom do późna używać przechadzki.

List z Szwedt donosi: — »Dnia 5 b. m: przybył do naszego miasta mały pojazd podróżny powożony 2ma postylionami, żadnego niemający orszaku; wysiada Pan w mundurze pruskiego jenerała, i natychmiast pyta o naszego króla; niewiedziano kto jest ten podróżny; gdy jeden z służących odezwał się *Votre Majésté*, wteyże chwili z niewymowną radością poznano iż to jest Nayjaśnieyszy Cesarz Rossyjski. Przybyli natychmiast Królewiczowie Wilhelm i Karol po-

witali N. Cesarza który ich uściskał serdecznie i udał się do Xiężen; gdzie zebrana Rodzina królewska powitała dostoynego gościa z naytkliwszemi uczuciami. Przybył z monarchą jenerał Benkendorf, a orszak Cesarski dopiero późniey przybędzie. Mieszkańcy miasta Szwedt są niezmiernie uradowąni widokiem Nayjaśnieyszego Gościa, tym bardziey, że opóźnione przybycie stawało się powodem do naytroskliwszey obawy. Cesarz Jegomość odbył tę podróż lądem z Petersburga w ciągu dni 5ciu.«

JW. hrabia Witt, jenerał jazdy, wczoray wieczorem wrócił do Warszawy.

Banda uzbrojonych burzycieli która w d. 22 kwietnia (3 maja) r. b. wtargnąwszy z zagranicy pod przewodnictwem Faustyna Sulimirskiego i Leopolda Potockiego w województwo Kaliskie, obwód Wieluński, do miasta Szadku, ubiła dwóch bezbronnych żołnierzy rossyjskich i na prędce zdołała schronić się w lasach; przy ściganiu pomienioney bandy, schwytanych z bronią w ręku Felixa Bugayskiego i Sylwestra Racieńskiego oddano pod sąd wojenny, skutkiem którego skazani na śmierć, w dniu 7 (19) z. m. sierpnia o godzinie 8ey z rana rozstrzelani zostali na mieyscu popełnioney zbrodni w mieście Szadku, w obec mnóstwa z okolic zebranego ludu. *(K. W.)*

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

A N G L I A.

Londyn 28 *Sierpnia.*

W Morning Herald czytamy: »Od kilku dni nie zgromadzała się konferencya, lecz hollenderscy i belgiyscy pełnomocnicy, układali się ze stronami, na których wsparciu naywięcey polegają, względem prawney ważności różnych ich żądań i roszczeń; holenderscy z posłami Austryi, Rossyi i Prus, a belgiyscy z lordem Palmerstonem i xięciem Talleyrandem. — W tych naradach pytanie względem Skaldy cokolwiek posunięto, gdyż kontraktujące strony względem cła aż do kilku centimów się zgodziły. Lecz płaca rotmanów, również mieysce, gdzie ma bydź cło pobierane i inne drobne szczegóły, nie są ustanowione. Pytanie naywiększe trudności czyniące jest względem długu, a takowe wcale nie jest posunięte.

Ostatni numer *Kuryera* londyńskiego, zawiera list datowany d. 24 t. m. na pokładzie parowego okrętu *African*, który pomiędzy innemi wyraża: »Z Oporto gdzie wysiedliśmy na ląd dla interessów na kilka godzin, zrobił wycieczkę jenerał Saldanha d. 18 t. m. zrana w kierunku ku Vallonga. Zastał on korpus Bourmonta zupełnie nieprzygotowany; potyczka była znaczna, a mnóstwo jeńców i bagażów wpadło w moc zwycięzcy, reszta została zmuszona do ucieczki i o 6 mil angielskich przez jazdę ścigana. (??) Następującey nocy cofnęły się wszystkie miguelistowskie woyska z Villa-Nuova o 10 mil do 12 mil angielskich w tył, a d. 20 t. m. nie widziano wzwyż wspomnioney odległości od Oporto, żadnego nieprzyjaciela. Dnia 19 wpłynęła już większa część okrętów kupieckich do Duero, a nazajutrz reszta. Codziennie pomnażała się liczba przychodzących miguelistów; dnia dwudziestego tego miesiąca przybyło w dwóch godzinach 85 ludzi, i kilku officerów do główney kwatery, czego naocznym świadkiem był piszący. Wieczorem dnia 20 t. m. miał wyruszyć korpus z 3000 ludzi i 400 jazdy w pogoń za korpusem Bourmonta, celem zniszczenia szczątków i bronienia mieszkańców od excessów. Gdy teraz jenerał Saldanha, już niema się czego obawiać w Oporto, poczynił zatem przygotowania do wysłania jak nayśpieszniey części swego woyska na pomoc Lizbonie i tego samego dnia ku wieczorowi, gdyśmy z tamtąd odbijali, wsiadało 500 ludzi na parowy okręt i dwa szonery. Lud wieyski licznie przybywa z wszelkiemi zapasami do Oporto. Wczoray spotkaliśmy dwa bardzo wielkie angielskie okręty z woyskami na pokładzie do Lizbony, które rząd angielski ofiarował Donie Maryi. (???) Mówią jedni, iż to są okręty *Revenge* i *Caledonia* drudzy twierdzą że to są kupieckie przewozowe okręty.

Król odroczy jutro osobiście posiedzenia parlamentowe. *(G. P. S.)*

P O R T U G A L L I A

Lizbona 15 *Sierpnia.*

Kronika tuteysza donosi, iż podług edyktu korregidora Don Francesco de Souza Machado, zawarta została konwencya pomiędzy jenerałem-porucznikiem hr. Saldanha, i dowódzcą woysk nieprzyjacielskich

na południowym brzegu rzeki Duero, według której ustaną wszelkie strzelania z ręczney broni na obudwóch brzegach tey rzeki, jeżeli żadna z układających się stron, nie da do tego powodu. Z względu zatem, że ta konwencya sumiennie zachowana bydź ma, polecił korregider wszystkim mieszkańcom miasta Oporto, aby od dnia wczorayszego nie ważyli się więcey strzelać na lewy brzeg rzeki, i aby niedawać nieprzyjacielowi żadnego powodu do wznawiania walki.

Wczoray na rozkaz Don Miguela podpalono wielką liczbę magazynów winnych w Villa-Nuowa de Gaja.— W dniu 11 t. m. o godzinie 1, przyjmował J. C. Mość xiąże Braganza, rejent w imieniu królowey w pałacu Aguado, lorda Williama Russel jako pełnomocnego ministra Króla Imci W. Brytanii, mającego szczególne polecenie, do uznania rządu Jey Naywiernieyszey Mości Królowey Dony Maryi II i zaopatrzonego listem wierzytelnym, jako reprezentanta rządu angielskiego przy dworze teyże królowey; a ponieważ jeszcze nie mianowała posła, miał przeto lord Russel zaszczyt, przedstawić J. C. M. rejentowi admirała Parker i officerów marynarki pod jego rozkazami będących.— Ważność tey wiadomości niedozwoliła nam spóźnienia ani jedney chwili w ogłoszeniu tego *factum*, osobliwie gdy mamy przyczynę sądzenia, iż temuż krokowi rządu króla Jegości angieskiego, jaki uczynił dla sławy, sprawiedliwości i na korzyść swojego naydawnieyszego i naywiernieyszego sprzymierzeńca, towarzyszyły naypochlebnieysze wyrazy i nayotrwartsze życzenia, aby się rząd Naywiernieyszey królowey Dony Maryi utwierdzał, oraz aby szczęśliwy rezultat uwieńczył stałe postanowienie J. C. M., w porozumieniu dobrego bytu i wewnętrzney spokoyności państwa swey dostoyney córki; w ustaleniu nayściśleyszych stosunków przyjacielskich z obcemi mocarstwami, i przykładaniu się ile możności, aby pokóy Europy nie był naruszony.—

List z Lizbony z d. 18 udziela następujące ważne wiadomości: »Migueliści jeszcze za Koimbrę się nie posunęli, cała ich siła wynosi 16,000 ludzi, więc ostatnie podania były przesadzone. Marszałkowi sprzykrzyła się ta sprawa, woysko jego zdemoralizowane, wielka przeto zachodzi wątpliwość, czy migueliści ośmielą się zbliżyć ku Lizbonie.— Xiąże Terceiry zgromadził znaczną siłę w Villafranca, która ochotnikami codziennie wzrasta. W około Lizbony usypano okopy i poczyniono wszelkie przygotowania dla dobrego przyjęcia nieprzyjaciela. W Oporto od d. 12 zmienił się stan rzeczy. Konstytucyoniści zrobili pod dowództwem jenerała Saldanha wycieczkę i odpędzili miguelistów od bateryi, ubiwszy na placu wielką ich liczbę. Rzeka Duero jest teraz otwartą, kupieckie okręty zawinęły.» Hr. Saldanha przysłał d. 12 t. m. z swey głowney kwatery, do ministra woyny A. J. Freire, następującą depeszę. JW. Panie! korzystam z sposobności w przesłaniu mu duplikatu mojey depeszy Nr 5 z d. 10 t. m. z którey JW. Pan wyczytasz, że nieprzyjaciel opuścił Casto, Ervilba i Serralves, przyczem także mam honor donieść, iż gdy zamek Quajo za nadto jest odległym, aby mógł bydź zamkniętym pomiędzy nasze linije, więc kazałem wały tegoż rozrzucić, to samo uczyniłem, z jedną reduntą.— Nasza mała garstka ludzi niedozwalała mi, zmieniać pierwszey linii nieprzyjacielskiey i poprzestawiać palisad na naszą stronę; dawna nasza linia, musi pozostać naszą główną linią, albowiem nad wszystkiem, co do nieprzyjaciela należało, artyllerya w Monte-Castro, Ervilha i Serralves, panować będzie; a że oprócz okopaney pozycyi, już sama ta linia wielką będzie dla nieprzyjaciela przeszkodą, do zajęcia przez tegoż jego dawnych stanowisk, szczególniey zaś, gdy z powyższych bateryi strzelać będzie do niego artyllerya; a tak mogę powiedzieć, iż pierwsza linia nieprzyjacielska, teraz dla naszych własnych linii stała się korzystną; dla tego kazałem w Castro, Ervilha i Serralves w stosownym kierunku porobić strzelnice, a górę do Castro obsadzić korpusem Irlandczyków; ma on tu bardzo dobre stanowisko, jest mocno obwarowany i we wszystko zaopatrzony. Nasze przednie straże w Nubegilda i z drugiey strony Ervilha rozciągają się do Foz, i od Serralves do Sordello.— Co się tyczy drugiey i trzeciey linii nieprzyjacielskiey, pozwoliłem każdemu zabierać drzewo i faszyny na opał aby tym sposobem zostały zburzone. Tymczasowy dowódzca Armady zabrał d. 9 t. m. w Matozinhos 2 statki kanonierski, 2 działa trzy funtowe, jedno 18sto funtowe, 20 ka-

rabinów i 200 kul, a wczoray sprowadzili wieśniacy z Leca dwa zdemontowane dziewięcio-funtowe działa. Już doniosłem JW. Panu, iż reduta Real, dosyć mocno obsadzona, tworzy nayważszy punkt, na prawym skrzydle nieprzyjaciela; wczoray był jego 7 oddział w Ville Bome, a 8 oddział w Rio-Finto; Don Miguel nocował w Oliveira de Azemris, dziś znayduje się jego kwatera w Carvalhos w domu w domie Carneiro. Nieprzyjaciel obwarował Avintes, które uważać można za jego punkt środkowy. — W Villanuova stało jeszcze blizko 3000 woyska nieprzyjacielskiego, a jego fortyfikacyi na lewem skrzydle są źle obsadzone i mają mało dział. Sądzę, iż wczoray, według umowy, udał się francuzki konsul do Villanouva, celem żądania ze strony swojego rządu niezwłocznego oddalenia marszałka Bourmont i innych francuzkich officerów, wszak w tym względzie już pewnie JW. Pan zawiadomionym jesteś wprzód, niżeli ja. — Francuzki jenerał Larochejaquelin, pomimo otrzymanych ran, udał się dnia 3 t. m. do Elvas, dla objęcia dowództwa nad siłami zbroynemi w Alemtejo. — Zdaje mi się, iż jenerałowie nieprzyjacielscy żałują teraz, iż opuścili prawe skrzydło swoich linii, gdy to pewnie uczynili jedynie w tym zamiarze, aby nas za sobą w pogoń wywabił, a tym czasem napaść na miasto, lecz to ich zupełnie zawiodło. Dowiaduję się właśnie, iż w Villa Conde utworzył się oddział *guerilasów*, którymi dowodzi officer francuzki. — Błędnie doniosłem w mojey depeszy dnia 10 t. m. iż dnia tego 98 żołnierzy przeszło do nas, nie było tych albowiem tylko 79 ludzi. — Wczoray i dziś przeszło do nas 52, pomiędzy tymi porucznik jazdy Don Jose da Silva, kornet Frias, i sześciu innych kawalerzystów, wszyscy z końmi. Cała liczba przeszłych od d. 26 lipca do dziś dnia wynosi 2 kapitanów, 1 porucznik, 4 chorążych, 1 kornet, 218 pieszych i 28 konnych żołnierzy. *(G. P. S.)*

FRANCYA

Paryż 28 *Sierpnia.*

Ustąpienie woysk francuzkich z Morei, miało nastąpić w skutek tajemnego traktatu pomiędzy Anglią, Francyą i Rossyą. Xiąże Broglie zezwolił na to, czego jego poprzednicy zaprzeczali. *(G. P. S.)*

WŁOCHY

Genua 21 *Sierpnia.*

Nuncyusz apostolski, kardynał Giustiniani, któremu Don Pedro kazał wyjechać z Portugallii, przybył tu po trzynastodniowey żegludze z kilkunastoma jezuitami, którzy także na rozkaz rządu Lizbonę opuścić musieli.

Rzym 22 *Sierpnia.*

Xiężna Berry przyjechała tu wczoray z Neapolu, i wysiadła w pałacu Della grande Europa na placu hiszpańskim. — Nuncyusz apostolski przy dworze madryckim P. Amat, wyjechał ztąd wczoray na swoje przeznaczenie. *(G. P. S.)*

TURCYA

Konstantynopol 9 *Sierpnia.*

Nie doznajemy jeszcze tak pewney spokoyności, potrzebney do nowego zakwitnienia handlu i rękodzieł. — Sułtan doniósł teraz wszystkim europeyskim poselstwom o zniżeniu wartości monet, dołączył niemniey firman, którym zakazuje wywozu wszystkich dawnych i nowych monet, aby o takowym kupców swojego narodu zawiadomili. — Szczególną uwagę zdaje się sułtan zwracać na woysko, nad utworzeniem którego energiczny Osman pasza gorliwie pracuje. Począwszy od Romis-Czyflik aż do doliny słodkich wód, założono obóz, gdzie teraz codziennie odbywają się ćwiczenia woyska. — Francuzki admirał Hugon, przybył d. 31 z. m. na angielskim parowym okręcie do Konstantynopola, lecz d. 3 t. m. powrócił znown do Dardanelów. Obydwie rossyjskie fregaty *Xiężna Łowicka* i *Anna* odpłynęły d. 4 t. m. z admirałem Ricord na Czarnee morze. —

Przypisek z 10 *Sierpnia.* — Angielsko-francuzka flotta odpłynęły znowu d. 7 t. m. z Dardanelów do Archipelagu. *(G. P. S.)*